

Prezes TK odpowiada na pytania posłów



Trwa posiedzenie połączonych sejmowych komisji ustawodawczej oraz sprawiedliwości i praw człowieka z udziałem prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Prof. Andrzej Rzepliński przedstawił posłom informację o problemach wynikających z działalności i orzecznictwa TK w zeszłym roku, a teraz odpowiada na pytania posłów.

- Ubiegły rok był rekordowy pod względem liczby rozstrzygniętych spraw - mówił przed członkami komisji prezes Rzepliński, wyliczając statystyki. Jak podkreślił, najważniejsze w jego ocenie były orzeczenia dot. Trybunału Konstytucyjnego, ustroju sądów i immunitetu sędziowskiego oraz wyroki ws. OFE czy klauzuli sumienia dla lekarzy.

Rzepliński ubolewał nad tym, że w związku ze zmianami wprowadzonymi przez PiS napotyka na wiele przeszkód w sprawnej działalności TK. - Trybunał wymaga stabilnego prawa. Uchwalanie ustaw co 2-3 miesiące stanowi element rozwibrowania instytucji, zabiera Trybunałowi dużo energii - stwierdził, dodając, że niezaprzyśiężeni sędziowie generują problemy kadrowe instytucji. - Sprawnie działający TK jest nieodłącznym elementem każdego demokratycznego państwa, także Polski - zaznaczał.

Zaapelował do posłów o "dialog" w tej sprawie.

Osiem pytań od poseł Pawłowicz

Prezes Trybunału Konstytucyjnego otrzymał osiem pytań od poseł PiS Krystyny Pawłowicz.

Poseł pytała prof. Rzeplińskiego m.in. o to, dlaczego nie respektuje domniemania konstytucyjności prawa i nie szanuje podstawowych zasad ustrojowych. Dopytywała również, kiedy dopuści do orzekania tzw. sędziów grudniowych oraz dlaczego bierze aktywny udział w życiu publicznym, politycznym.

- Dlaczego samodzielnie orzeka pan o ustawach w trakcie prac nad nimi? Dlaczego nie wyłączył się pan od orzekania w sprawie czerwcowej ustawy o TK autorstwa PO-PSL? - dodawała.

Na większość pytań prezes Rzepliński nie odpowiedział, twierdząc, że "nie rozumie pytania".

- Nie rozumiem pierwszego pytania (...) - mówił. - Grudniowa ustawa o TK uniemożliwiłaby orzekanie Trybunału Konstytucyjnego. Załatwiamy na bieżąco sprawy obywateli. Trzeciego pytania w ogóle nie rozumiem, co do czwartego - czekam na zaprzysiężenie sędziów przez Sejm poprzedniej kadencji. Piąte o udział w życiu publicznym - też nie rozumiem, nie biorę udziału w życiu publicznym - dodawał.

"Prezydent może zaprosić nas do siebie"

- Upraszam prezydenta, by zaprosił trzech sędziów i odebrał od nich ślubowanie. Zapraszam też do spotkania z sędziami, w innych krajach takie spotkania się odbywają. Prezydent może też zaprosić

nas do siebie - apelował prezes Rzepliński.

- Na jakiej podstawie formułuje pan żądania do prezydenta RP? - pytał go Stanisław Piotrowicz z PiS.

Źródło: [Telewizja Republika](#)

Foto: WIKIPEDIA/ ADRIAN GRUCYK/ CC BY-SA 3.0 PL